KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Lipca. — Rok 1841. Poniedziałek. № 189. Jutro, ŚŚ. Eljasz i Czesław.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali w czasie wotywy na cześć Stej T e k l i, Mszą *Szydermaiera;* w czasie summy *Hajdena*, Ofertorjum *Elsnera*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przed: iako w oktawę N. MARJI S z k a p l e r z n e j, Mszą *Hajdena*, i tegoż Autora w Kościele N. MARJI. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą *Pernsteinera*, i nowe *Ave Maria* na alt i tenor, J. *Krogulskiego*. — Dnia 16go b. m po długiej bolesnej chorobie, zakończył życie doczesne najstarszy z 4ch Braci, z rodziny udarowanej wzniosłemi uczuciami duszy i szlachetną dobrocią serca, Onufry Xiążę *Drucki Lubecki;* zwłoki iego oblane łzami Brata i obowiązanych czcić pamięć iego przyiaciół, w dniu wczorajszym złożone zostały w katakumbie smętarzu Powązkowskiego. Zapłaczcie dobrzy i cnotliwi, straciliście w nim iednego z celniejszych członków waszych; i niech wasze do BOGA westchnienia wyjednaią wieczny dla zmarłego spoczynek. *C. S.* — Wczoraj na smętarzu Powązkowskim pochowane zostały zwłoki ś. p. Izydora *Babskiego*, tutejszego Obywatela, zmarłego 16go b. m. w 51 roku życia. — Jutro w gmachu Instytutu Warsz: *Towarzystwa Dobroczynności* odbędzie się licytacja na sprzedaż rozmaitych Efektów, sposobem *ofiary*, na korzyść Szkoły Instytutowej w Sklepie ubogich złożonych. Toż Towarzystwo zaprosiło do grona Opiekunek Szkoły JJWW. Annę *Maćkiewicz*, Antoninę *Radomińską* i Anielę *Radomińską;* a na Członka tegoż Towarzystwa WJXiędza *Przywłockiego*. — *Sekretarz Sądu Appell:*. Stosownie do rozporządzenia JW. Członka Rady Stanu, Radcy Stanu Prezesa Sądu Appell: Królestwa, uwiadamiam niniejszem strony interesowane, iż Franciszek *Jasiński*, od posady Woźnego nadetatowego przy Sądzie Appellacyjnym w d. 26 Czer: (8 Lipca) r. b. na własne żądanie uwolnionym został. *Geroszewski*. — Księgarnia Aug: Em: *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, odebrała z Paryża dzieło nowe dla PP. Gospodarzy nader ważne i pożądane: *Cours complet d'Agriculture, ou nouveau dictionnaire d'Agriculture*, etc. (Kurs zupełny rolnictwa, czyli Słownik rolnictwa teorycznego i praktycznego, gospodarstwa wiejskiego i Weterynarji, przez PP. *Morogues*, *Mirbel*, *Payen*, *Barthelémy*, *Deraux*, *Tollard*, *Grognier*, *Vattel* i wielu innych; wydany podług materjałów dostarczonych przez Towarzystwa agronomiczne Francji, Anglji i Niemiec, pod dyrekcją P. *Vivien*, Członka wielu towarzystw uczonych). 36 zeszytów czyli 18 tomów in 8vo maj: z przeszło 400 stronnic na welinowym papierze, drukiem czytelnym, z wielu rycinami, cena zł. 172. Dzieło to iuż w komplecie wyszło. Pierwsze wydanie tego dzieła, które w roku 1835 wyszło, kosztowało złp. 270. — Dobrogost *Starzyński* Obrońca Sądowy, przeniósł swoie mieszkanie i kancellarją z domu Nr 177 do Nru 49, przy rogu ulicy Gołębiej i Starego-Miasta, do domu P. Piotrowskiej, na 2gie piątro. — P. *Wiktoryn Zieliński* przeniósł mieszkanie *na dół* do oficyny lewej w tymże co pierwej domu Petyskusa Nr 473 lit: B, ul: Senator:, gdzie przyjmuie ciągle zapisy na oba oddziały swoiego *Kursu Języka francuz:*, odbywaiącego się w pałacu niegdyś Ossolińs: Nr 739 na dole od placu Tłómackiego. — Lekki deszczyk zasępiaiący pierwsze chwile wczorajszego poranku, wstrzymał wiele Dam od porannych przechadzek. Ucierpiało na tem zgromadzenie w ogrodzie *Wód mineralnych*, w którym oprócz piiących wody osób 200, tylko około drugie tyle znajdowało się gości. Ogół tych co użyli w r. b. i używaią ieszcze kuracji, wynosi 378 osób; co dzień przybywaią. Przed południem wypogodziło się Niebo, widnokrąg przedstawiał czyste pole lazurowe do obserwacji astronomicznych, a ciekawi mogli bez trudności przypatrywać się nowości dnia tego, to iest *zaćmieniu*. Patrzono też na słońce, to z przymrużeniem pół oka, to przez szkło okopcone albo zafarbowane, to znów szukano go na dnie

cebrów napełnionych wodą; iak mógł tak się każdy obywał bez *teleskopu*. *Zaćmienie* zadowoliło wielu. Po tej naukowej zabawce wznowiły się przechadzki; a było gdzie zbierać się bo prawie w każdem z miejsc ulubionych rozrywka, przysmaczek, albo nadzieia spotkania się z miłemi osobami, nęciła odwiedzaiących. Od godziny 10tej do 1szej z południa, sale ratuszowe były natłoczone przypatruiącemi się tylu ślicznym przedmiotom składaiącym teraźniejszą wystawę. Plac *Zygmunta* od rana napełniły *Żniwiarki* przybyłe z okolic; wszystkie (a było ich kilkaset) zostały naiętc w okolice nawet o mil kilka, gdyż żniwa iuż rozpoczęto. Wieczorem po 8ej, nagły deszcz rozproszył używaiących przechadzek, właśnie w chwili, gdy wszystkie ogrody były napełnione. Najprzyiemniej przepędzili wieczór ci, którzy, pomimo upału obrali Teatr za zabawę; zadowolenie trwało ciągłe; w Wielkim Teatrze przywołani, po *Cecylji* Wszyscy, a oddzielnie JPanna *Damse* i JP. *Jasiński*; po ulubionych *Styryjczykach*, JPani *Koss*, JPanny *Gwozdecka* i *Wendt*, też powtórnie, tudzież JPP. *Morys* i *Turczynowicz*. W Rozmaitości, po *Prawie morskiem*, JP. *Panczykowski*; po *Dwie przeciw iednemu*, JP. *Żółkowski*; po *Icku*, JP. *Panczykowski* i JPanna Paulina *Riwoli*.

Dnia 12go b. m. rozstał się z tym światem w 73 roku cnotliwego życia w dobrach swoich dziedzicznych *Gośniewice* Powiecie Czerskim, ś. p. Ludwik Tytus Baron *Dulfus*. Życie iego prawdziwie wzorem było, dobrego Małżonka, Ojca, Obywatela, Sąsiada, Pana. Wiek młody przepędził w zawodzie wojskowym, a w nagrodę zasług, wyższy stopień Officera w wojsku *Pruskiem* otrzymał; następnie lat 40 ciągle, aż do śmierci swoiej w iednem miejscu zamieszkał. Zwłoki iego uwielbione i serdecznemi łzami miejscowych włościan zlane, na spoczynek wieczny do Kościoła parafjalnego w *Jasieńcu* przeniesione zostały. Popioły tak poczciwego człowieka, spoczywajcie w pokoiu. Przebacz więc Sz: Cieniu, iż słabem piórem iako świadek twego postępowania zasłużoną pochwałę za twoie godne naśladowania życie, niniejszym oddać zamierzyłem. *J. R.*

Anglja. — Królestwo Belgiccy zamyślali 8go b. m. odpłynąć z *Woolwichu* do *Ostendy*. — Statek *Sengul* przywiózł z Jamajki 80,000 dollarów gotówki. — Rząd *Brazylijski* zaciągnął od domu handlowego *Samuel*, pożyczkę 12,960,000 zł. — Pułkownik *Hodges* (Hodżes) były Konsul w *Alexandrji*, wrócił do *Liwerpolu*; na drodze spotkał wracaiącego Admirała *Stopford*.

Francja. — W *Paryżu* zawiązał się Komitet *Ziemi świętej i Syrji*, maiący na celu pieniężnie iakoteż bronią sprowadzić niezawisłość Chrześcjan w *Palestynie i Syrji*. Margrabia *Pastoret* (Pastore), iest Prezesem tego Komitetu, a głównemi członkami: Margrabia *Dreux Breze* (Dre Breze), Wice-hrabia *Walsh* i P. *Genoude* (Żenud). — Dymisja Prefekta *Floret* (Flore), wznieca w *Tuluzie* uwagę nadzwyczajną, P. *Flore* przeciwił się rozporządzeniu Ministra skarbu. Nowomianowany Prefekt, doznaie wiele trudności przy objęciu swoiego urzędowania. — W *Algierze* rozgłoszono, że *Abdel Kader* ruszył z swoią armją w posiadłości *Ainu Haideby*. Będąc wezwanym przez Marbuta *Tedszyni*, do opuszczenia tej ziemi, dał odpowiedź odmówną, w skutek czego obie strony stoczyły bitwę. Emir miał utracić 800 do 1000 ludzi, tak, iż ledwo zdołał pierzchnąć z iazdą, piechota zaś popadła w niewolę. — Hrabia *S. Aulaire* (S. Oler) 8go b. m. został uroczyście przyjęty iako Członek Akademji. W mowie pochwalnej mianej na uczczenie swego poprzednika Pana *Pastoret* rozwinął wiele wytworności stylu, przyrzekł oraz na przyszłość zupełnie poświęcić się muzom. Pan *Roger* (Roże), który na tę mowę odpowiedział, wspomniał, że chociaż P. *S. Oler* iest dyplomatykiem, iednakże będzie zniewolonym dotrzymać swoiej obietnicy, ponieważ Akademja zawsze iego mowę mu przypomni. — Xiążę *Aumale* (Omal) będąc dotkniętym febrą, postanowił zaraz po ozdrowieniu wrócić do *Paryża*. — Hra: *S. Oler* nie ma opuszczać swego Poselstwa w *Wiedniu*. — Jeszcze nie pewno czy Pani *Katalani* umarła. — P. *Barante* (Barant) Poseł w *Petersburgu*, pracuie teraz nad historją Parlamentu *Paryzkiego*; na 15go Sierpnia spodziewany iest w tejże stolicy. —

W Ministerstwie sprawiedliwości rozgłoszono, że Pani *Lafarge* (Lafarż) otruła się w więzieniu. — Z okoliczności poświęcenia posągu *Napoleona* w *Bułoń*, Xżę Ludwik *Bonaparte* ma odzyskać wolność, pod warunkiem, aby nigdy więcej nie przybył na ziemię francuzką.

Holandja. — Król 8go b. m. wyiechał na spotkanie J. C. W. Wielkiego Xcia KONSTANTEGO, który tegoż dnia przybył do *Hagi* wraz z Kontr-Admirałem *Lütke*.

Niemcy. — Jeszcze ieden dom handlowy *Wiedeński* (J. W. *Thomann* Wdowa i Synowie) zawiesił wypłaty. — N. Król *Pruski* raczył przesłać Cesarsko Rossyjskiemu Tajnemu Radcy *Tęgoborskiemu* w *Wiedniu*, gwiazdę Czerwonego Orła 2giej klassy. — Jenerał Adjut: *Berg* Kwat: Jlay czynnej armj, wyiechał z *Wiednia* do *Saltzbrun* (w Szląsku).

Turcja. — Wypadki na wyspie *Kandji* wzięły obrot niepomyślny dla powstańców, 18go i 20go z. m. zaszły znowu krwawe potyczki między Turkami a Kandjotami, drudzy ponieśli klęski znaczne, pierzchnęli w góry. Turcy 3 wioski obrócili w perzynę a ludność w pień wycięli. Przeciwnie listy z *Aten* zapewniaią, że *Kandjoci* nic nieucierpieli. — Powstanie na górze *Athos* zostało uśmierzone.

Rozmaitości. — Scena przed sądem 3go batalionu gwardji narod: w *Paryżu*. *Walson* wchodzi z miną zamyśloną, *Walson* ma nos miedziany, przy tem dziobaty, mimo to bataljon wymaga od niego służby. Sędzia: Czy Pan iesteś *Walson*? Oskarżony: Ja iestem *Walson*, ty iesteś *Walson*, on iest *Walson*, my iesteśmy *Walsony*, wy iesteście *Walsony*, oni są *Walsony*. S: Proszę nie czynić niedorzeczności, powiedz mi Pan lepiej czemu Pan nie udałeś się na wartę? O: (z niepewnością) Udać się? S: Tak iest udać się. O: (z zapałem) ia udaię się, ty udaiesz się, on udaie się, my udaiemy się, wy udaiecie się, oni udaią się. (Śmiech ogólny). S: Czy Pan myślisz obrazić radę? O: Bardzo dobrze! Ja obrażam radę, ty obrażasz radę, on obraża radę, my obrażamy radę, wy obrażacie radę, oni obrażaią radę. (Śmiech nieustanny). S: To iest zły dowcip; co Pan tu robisz. O: (przerywaiąc). Ja robię, ty robisz, on robi. S: Milcz i pozwól mnie mówić. O: Ja mówię, ty mówisz, on mówi, my mówiemy, wy mówicie, oni mówią. (Śmiech ciągły). Sędzia musi wstrzymać wysłuchanie, gdyż nie może mówić bez użycia iakiego słowa czasowego. W tej chwili nizki Jegomość wpada do sali sądowej i ledwo nie dusi się ze śmiechu. Nizki Jegomość: Ha, ha, ha! ia całą rzecz objaśnię. Oskarżony (przerywaiąc): Ja objaśniam, ty objaśniasz, on objaśnia, my objaśniamy, wy objaśniacie... (Śmiech na nowo). Nizki Jegomość: Ha, ha, ha! Panowie, ten poczciwiec was zmylił. O: Ja zmylam, ty zmylasz, on zmyla, my zmylamy, wy zmylacie, oni zmylaią. Nizki Jegomość dopiero ręką musiał zamknąć usta gaduły i oświadczył, że sam iest obwinionym. Co do *Walsona*, był to Synowiec oskarżonego świeżo przybyły z Anglji, któremu Nauczyciel doradził aby dla wprawy w ięzyku francuz: odmieniał każde słowo czasowe iakie tylko usłyszy. Sędziowie ubawiwszy się tą sceną, wypuścili obu krewniaków. Żegnam rzekł *Walson* Stryiaszek, rychło przerwał *Walson* synowiec: Żegnam, żegnasz, żegna, żegnamy, żegnacie, żegnaią.

Rozmowa wczorajsza. No cóż słychać nowego kochany łaskawco. Niewiem, nieprzyniesiono mi ieszcze gazet i kurjerka. (Po krótkim przestanku). Cóż Pan mówisz o dniu dzisiejszym. Ah gorąco!... (tu sobie ociera głowę) a iednak iest *zaćmienie*;... to rzecz szczególna, bo przecież kiedy postawi się parawan przed kominem, to mu *ogień* tyle niedokucza.

W dniu 9/21 b.m. w Biurze Policji M. Warszawy, odbędzie się licytacja na dostawę Owsa, Siana i Słomy; oraz Drzewa, Świec, Oleiu, Knotów do lamp, oświetlanie i utrzymanie 24 Latarń rewerberowych; Lin do wycierania kominów i Rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie i gotowe miotły, dla 3ch Warszawskich Policyjnych Straży Ogniowej, Nocnej i Pieszej, na 2gie półrocze potrzebnych. Obszerniejsze warunki w Gaz: Rzą: Nr 153.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Steinkeller Piotr Bankier z Hamburga; Bezak Jenerałowa z Buska; Gerlicz Jakób Referen: Stanu z Stanisła:; Przyłęcki Jan Dz: z Korytnicy; Kossowski Kazi: Dzie: z Bilczy; Zabiełło Juljan Dzie: z Falent.

DONIESIENIA.

GUWERNANTKA rodem z Berlina, która była lat 7

w iednym z najpierwszych Domów w Litwie, posiadaiąca Język Niemiecki, Francuzki, Historję, Jeografję, Muzykę, Śpiew i Rysunki, życzy sobie wejść do obowiązku w odpowiedzi lne miejsce, w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie Rossyjskiem. Osoby życzące sobie powziąść bliższą wiadomość, raczą zgłosić się pod Nr 653 i 4 przy ulicy Przeiazd, w domu W. Piotrowskiego, do Handlu Pani Stefanowskiej.



Magazyn Mebli z ulicy Miodowej z Pałacu Paca, przeniesiony zost ł na ulicę Bielańską pod Nr 608, do Pałacu dawniej Kossowskich, a teraz W. Piotrowskiego, na miejsce Biura kontrolli Służących; w którem znaczny zapas MEBLI w gustach rozmaitych powiększony został, oraz przyjmuią się wszelkie obstalunki. Komp: Majst:.

* W dniu 18 b. m. w połud: w przechodzie ulicy Kra: Przed: na przeciw Kościoła S° Krzyża, zgubioną została Książka przez Sklepowego iemu właściwa; w niej było 6 asygnacji rossyj: po 25 rubli, sto-złotowy papier i 3 5cio-złotówek papiero:. Łaskawy Znalazca niechaj ma litość na poszkodowanego i raczy łaskawie oddać do Właściciela domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2439, za co oprócz wdzięczności, odbierze 3cią część zgubionych pieniędzy.

Znaleziona na Długiej ulicy SKÓWKA srebrna od laski, może być odebraną za udowodnieniem własności, w Drukarni Kurjera. Gdyby zaś w ciągu tygodnia nikt po takową nie zgłosił się, oddaną zostanie do Sklepu Ubogich, na rzecz Tow: Dobroczynności.

W dniu 10/22 Lipca r. b. odbędzie się w Obozie pod Warszawą, w Pułku Eslandsko Jegierskim, sprzedaż różnej Garderoby i Bielizny pozostałej po ś. p. Lipińskim Kapitanie Wojsk Cesarsko Rossyjskich.



FORTEPJAN mahoniowy, o pół 7mej oktawy, ze sztabą, z fabryki Bucholtza, w dobrym stanie, iest do sprzedania przy ulicy Miodowej w domu pod Nrem 484. Wiadomość w składzie Muzyki pod temże Nrem.

Dziś o godz: 3ej pod Nr 619 i 20, ulica Danielewiczowska, odbędzie się sprzedaż przez publ: licytacją na Poiazd, Sanki, Karetę, Szkło, Garderobę, Bieliznę i Meble.

W dniu 8/20 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie na Wisle przy brzegu ulicy Solec wprost Nieruchomości Nr 2927, prawnie zaięta Berlinka z drzewa zbudowana, ze wszystkiemi rekwizytami przez publiczną licytacją więcej daiącemu przedaną i przysądzoną zostanie. *Józef Zbikowski* Komornik.

Na zasadzie Rezolucji JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału, i na żądanie Pełnomocnika Sądowego, zawiadamia, że w dniu 7/19 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, w domu Nr 3012 w Łazienkach Królewskich, przy ulicy Czer iakowskiej, sp zedana będzie pozostałość po ś. p. Leonie Kulcszy Officerze Żandarmów, iako to: Garderoba, Bielizna, Dywany, Srebro, Zegarki, Samowary, Faians, Szkło, Lustro, Meble, Lanszafty, Ubranie na konie, Bryczka, i t. p. Ruchomości. *Sadowski* R.

LICYTACJA Jutro. Na Nowym-świecie Nr 1274, Meble, Obrazy, Lustra.

Przy ulicy Długiej pod Nrem 546, iest do wynaięcia każdego czasu STAJNIA i WOZOWNIA. Wiadomość u Struża miejscowego.



WYŻEŁ cały biały, duży, uszy kasztanowate, około ogona łata kasztanowata, na grzbiecie parę centek ciemnych, zginął wczoraj w Łazienkach Królewskich. Ktoby takowego złapał, raczy odprowadzić do Kasjera Łazienek, a otrzyma przyzwoitą nagrodę; nieprawy zaś posiadacz wrazie wyśledzenia, do odpowiedzialnosci pociągniętym zostanie.

Z Kantoru Informacyjnego i Kommissowego.

W Mieście Obwodowem i Portowem Włocławku w Rynku pod Nr 24, DOM masyw murowany z Officyną, Stajnią na 16 koni, Maglem, Wozownią, Spichrzem i obszernym Placem dogodnym na wybudowanie Oberży lub innego zakładu przy narożnej ulicy, czyniący 1,200 złp. rocznego dochodu, iest do sprzedania z wolnej ręki za 24,000 złp. Tamże nad rzeką Zgłowiączką do Wisły wpadaiącą, Cegielnia z Gruntami i Łąkami za takąż ilość sprzedaną być może. Bliższą informacją interessowany poweźmie w Włocławku pod Nr 38, i w Kantorze powyższym.

Na DOBRA w Gubernji Płockiej położone, wartości 120,000 zł. potrzebna iest pożyczka dwunastu do 15,000 zł. na pierwszy Ner po Towarzystwie Kredytowem i ostrzeżeniu, dla Dyrekcji Ogniowej 6,000 zł., które w tych dniach po dopełnieniu iuż warunków wykryślone zostaną. Wykaz hypoteczny nowy i bliższa informacja wskazaną zostanie w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 24.

TEATR WIELKI. Jutro 61 raz *Panna Pułkownik Huzarów*. Widowisko *Akrobatyczne* P. *Averino*. Ostatni raz.

Dziś w pierwszym od Wisły Ogródku, na Pradze, Panny Langer grać i śpiewać będą; przytem dostać można różnych Napoiów i Potraw.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kaczki mło: z roż:, Pieczeń bara:, Polędwica, Zrazy angiel:, Muszczki cielę:, Kotlety z grosz:, Frykas, Cynadry, Befsztyk, Kurczęta, Raki, Chłodnik, etc.

Sprostowanie. W wczorajszym artykule dodatkowym o wystawie, na końcu o smyczkach Pana *Kanigowskiego*, należy czytać, zamiast: staie się łatwiejszym niż przyiemniejszym; staie się łatwiejszym i przyiemniejszym. Podobnież zamiast wyższość nad drogo i t. d., równą wysokość z drogocenionemi i t. d.